

FARMERSI TIMES

WSTĘPNIK

W TYM NUMERZE:

WOJNA SECESYJNA	1
NIEWOLNICTWO W STANACH ZJEDNOCZONYCH	5
DROGA NA ZACHÓD	7
ZAGADKA – OSKAROWE WESTERNY	8
FARMERSKA JESIEŃ	9
ZWYCIĘSKI FOTOREPORTAŻ	9

Witam w ósmym już numerze Farmersi Times! Tym razem numer jest w dużej części poświęcony Wojnie Secesyjnej. Miała ona miejsce w latach 1861-65 – w środku epoki, w której rozgrywają się Farmersi – a jej znaczenia dla historii USA nie da się przecenić. Uzupełnieniem artykułu o Wojnie jest kolejny świetny artykuł autorstwa **rkpio** o genezie i znaczeniu niewolnictwa w gospodarce amerykańskiej. Miłej lektury!

W październiku planujemy wprowadzenie w Farmersach duuuużej nowości. Będą nią Turnieje o Puchar Dzikiego Zachodu – rozgrywki dwuosobowe w systemie pucharowym, turnieje na 32 zawodników... będzie ciekawie. :)

Również w październiku mamy nadzieję, że rozpoczniemy pewną współpracę, dzięki której nasza gra stanie się baaardzo popularna. Trzymajcie kciuki! :)



(SZERYF)



WOJNA SECESYJNA

RANKING MIESIĄCA (ILOŚĆ ZWYCIĘSTW)

1. Pinka: 13
2. Macidaun: 12
3. Poly: 11

wrzesień 2007

LICZBA ZWYCIĘSTW W GRACH DRUŻYNOWYCH

1. Klub Farmera: 14
2. The Tribe: 6
3. Drużyna Epikura: 4

STAN NA 30.09.2007

GRY WEDŁUG MIASTA

1. Memphis: 1762
2. Cleveland: 1080
3. El Paso 1832: 977

STAN NA 30.09.2007

12 kwietnia 1861 roku o godzinie 4.30 rano bateria ochrony wybrzeża Południowej Karoliny z Charleston Harbor, dowodzona przez generała Pierra Beauregarda, otworzyła ogień na garnizon Unii w Fort Sumter, rozpoczynając w ten sposób, trwający cztery lata, najkrwawszy konflikt w dziejach Stanów Zjednoczonych.

PRZYCZYNY WOJNY SECESYJNEJ

Faktyczne przyczyny wojny obejmowały między innymi:

- dążenie Południa do utworzenia własnego państwa;
- funkcjonowanie dwóch skrajnie odmiennych systemów społeczno - ekonomicznych: niewolnictwa na Południu i kapitalizmu na Północy;
- obiektywnie występujące różnice w poziomie rozwoju ekonomicznego obu regionów oraz subiektywne odczuwanie ich przez mieszkańców Południa jako rezultatu wyzysku ze strony Północy;
- odmienne spojrzenie na cele i kierunki rozwoju polityki zagranicznej USA (Południe prowadziło ekspansję w kierunku Meksyku, Ameryki Środkowej i Południowej, Północ - w stronę Kanady);



Ostrzeliwanie Fortu Sumter

- rosnące, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych XIX wieku, napięcia między obu regionami, wynikające z propagandy działaczy ruchu abolicjonistycznego i zwolenników secesji Południa;

- konflikty partyjne pokrywające się w znacznym stopniu, choć niecałkowicie, ze sporami regionalnymi: Partia Demokratyczna głównie reprezentowała interesy Południa, a Partia Republikańska interesy Północy;

- zamiar wprowadzenia przez A. Lincolna wysokiego cła na brytyjskie wyroby przemysłowe, co doprowadziło do konsekwencji do wprowadzenia przez Wielką Brytanię cła na amerykańską bawełnę, z której głównie żyło Południe.

Data	12 kwietnia 1861 – 9 kwietnia 1865	
Miejsce	terytorium Stanów Zjednoczonych (głównie ich wschodnia część)	
Wynik	wygrana Unii, zniesienie niewolnictwa	
Przyczyna	niewolnictwo, różnice społeczne i gospodarcze pomiędzy południowymi i północnymi stanami USA	
Walczące strony		
		
Dowódcy		
Ulysses S. Grant	Robert E. Lee	
Siły		
2,64 mln	1,06 mln	
Straty		
110 tys. poległych walce 359 tys. wszystkich poległych 275 tys. rannych	74,5 tys. poległych w walce 198,5 tys. wszystkich poległych 137 tys. rannych	

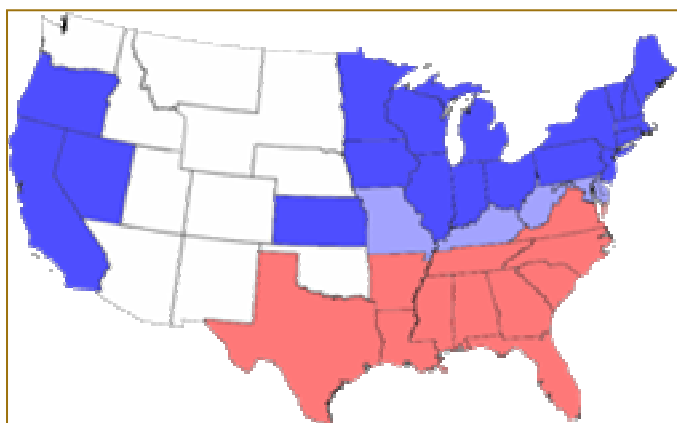
POTENCJAŁY WOJENNE STRON

Unia, której stolicą był Waszyngton D.C., w momencie wybuchu wojny obejmowała 23 stany i liczyła 22 miliony ludności, a jej gospodarka oparta była na przemyśle. Posiadała dobrze rozwiniętą sieć połączeń kolejowych, liczną flotę handlową i marynarkę wojenną.

Konfederacja, ze stolicą w Montgomery (Alabama), a od 29 maja 1861 roku w Richmond (Wirginia), obejmowała początkowo 7, a od maja 1861 roku 11 stanów i liczyła 9,1 miliona ludności, w tym 3,5 miliona czarnych niewolników. Jej gospodarka była zdominowana przez rolnictwo oparte na monokulturach bawełny, ryżu i tytoniu. Posiadała znacznie

krótszą sieć połączeń kolejowych, marynarkę handlową w szczytkowej postaci, cierpiała na brak floty wojennej.

W chwili wybuchu wojny secesyjnej armia Unii liczyła formalnie 16 tysięcy, a faktycznie 14 tysięcy żołnierzy, ze względu na odpływ 2 tysięcy Południowców do Armii Skonfederowanych Stanów Ameryki. 15 kwietnia 1861 roku prezydent Unii Abraham Lincoln ogłosił zaciąg ochotniczy 75 tysięcy osób na okres trzech miesięcy. W lipcu tego roku, za zgodą Kongresu, ogłosił kolejny zaciąg 500 tysięcy osób na okres 3 lat. Jednak rosnące potrzeby Unii zmusiły ją do wprowadzenia 3 marca 1863 roku powszechnej służby wojskowej. Obejmowała ona wszystkich mężczyzn w wieku od 20 do 45 lat, z wyjątkiem tych, którzy wpłacili 300



Stany Konfederacji zaznaczone na czerwono, stany Unii zaznaczone na niebiesko; jaśniejszy niebieski oznacza stany Unii, w których panowało niewolnictwo.

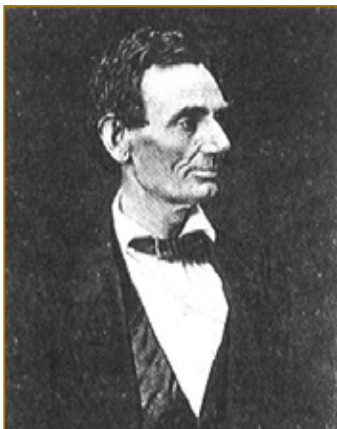
STRONY UCZESTNICZĄCE W WOJNIE

Od wybuchu wojny secesyjnej Północ nazwano Unią, a jej armię unijną lub federalną. Żołnierzy Unii, ze względu na kolor munduru, nazywano Niebieskimi lub, z uwagi na pochodzenie z Północy, Billy Yanks (Wiuś Jankes). Południe nazwano Konfederacją, a jej wojska konfederackimi, żołnierzy zaś Szarymi lub Johnny Rebs (Jaś Rebeliant).



Studolarowe banknoty emitowane podczas Wojny Secesyjnej przez stany należące do Konfederacji: Wirginię i Mississippi.

	Unia	Konfederacja
ludność	22 mln	9 mln
w tym niewolnicy	0,4 mln	3,5 mln
długość sieci kolejowej	22 tys mil	9 tys mil
produkcja przemysłowa	90%	10%
produkcja zbrojeniowa	97%	3%
przedwojenny eksport	30%	70%
produkcja bawełny w 1860 r.	bliska 0	4,5 mln bali
produkcja bawełny w 1864 r.	bliska 0	0,3 mln bali



Abraham Lincoln prezydent Stanów Zjednoczonych



Jefferson Davis prezydent Stanów Skonfederowanych

dolarów lub wyznaczyli zastępstwo. W rezultacie przeprowadzanych od lipca 1863 roku poborów do wojska, siły Unii liczyły formalnie 700 tysięcy żołnierzy (zwolnienia i dezercja obniżały faktyczną liczbę), a w 1864 roku - 800 tysięcy.



Rekrutacja do wojska w Nowym Jorku

W Konfederacji 6 marca 1861 roku Kongres Skonfederowanych Stanów Ameryki zezwolił na utworzenie armii złożonej ze 100 tysięcy ochotników, powołanych na okres 1 roku. W sierpniu tego roku armia ta liczyła już 200 tysięcy żołnierzy. Kongres zezwolił na kolejny zaciąg 400 tysięcy osób, a 16 kwietnia 1862 roku uchwalił ustawę o poborze do wojska mężczyzn w wieku od 18 do 35 lat, podwyższając już we wrześniu granicę wieku do 45 lat. W latach 1862-64 powołano do wojska 82 tysiące ludzi. Pod koniec wojny zaczęto wcielać do armii także Murzynów: od marca 1864 roku czarnych wyzwolenców, a od 13 marca 1865 roku także niewolników, którzy wcieleni do armii mieli uzyskać wolność.

CELE WOJENNE

Celem Unii było przywrócenie jedności kraju, a od połowy 1862 roku (zwłaszcza od 1 stycznia 1863 roku) także

zniesienie niewolnictwa.

Celem Konfederacji było uznanie dyplomatyczne przez Unię i państwa trzecie oraz obrona niepodległości.



Bitwa o Fort Hindman, Arkansas

STRATEGIA

Obie strony stosowały strategię opartą na teoriach francuskiego stratega H. Jominiego, według którego najważniejszym było zajęcie jak największej części terytorium przeciwnika oraz zdobycie jego stolicy.

Plan Unii, opracowany przez W. Scotta, zwany planem Anaconda, przewidywał realizację działań na dwóch frontach: wschodnim i zachodnim, oraz równoległe prowadzenie blokady morskiej wybrzeży przeciwnika.

Plan Konfederacji z 1861 roku przewidywał szybkie zakończenie wojny w rezultacie wygrania jednej - dwóch bitew i opanowania Waszyngtonu D.C.

W następnych latach, niezależnie od planowania operacji, realizowanych przez własne armie, coraz bardziej liczone na udział w wojnie innych państw, głównie Wielkiej Brytanii i Francji, a od 1863 roku także Meksyku, których udział w

BITWA NAD ANTIETAM

Bitwa wojny secesyjnej stoczona 17 września 1862 roku. Po zwycięstwie w bitwie pod Bull Run 29 - 30 sierpnia 1862) armia Konfederacji gen. R. Lee podjęła, po raz pierwszy w trakcie wojny, próbę inwazji ziem Unii i 7 września 1862 roku przekroczyła granicę stanu Maryland. W bitwie pod Sharpsburgiem nad potokiem Antietam spotkały się: licząca 40 tysięcy żołnierzy armia gen. Lee i 70 tys. armia Unii gen. G. McClellana. Nie rozstrzygnięte starcie uznano za najbardziej krwawy dzień wojny. Straty Unii wyniosły 12,4 tys. ludzi, Konfederacji - 13,7 tysiąca. Wycofanie się gen. Lee do Wirginii uznano na Północy za pierwszy jej wielki sukces. Umożliwiło to prezydentowi A. Lincolnowi wydanie 22 września 1862 roku wstępnej Proklamacji Emancypacji niewolników. W efekcie bitwy Wielka Brytania wstrzymała 23 października 1862 roku swe poparcie dla idei wspólnej z Francją mediacji w wojnie.

konflikcie oznaczałyby wygraną w rezultacie powtórzenia sytuacji z wojny o niepodległość.

SKUTKI WOJNY

Wprawdzie źródła nie są jednomyślne co do ilości żołnierzy biorących udział w wojnie secesyjnej, jak i do liczby zabitych w wyniku działań wojennych, ale były to wielkości



Główny twórca sukcesów wojsk Unii
– Ulysses S. Grant



Jeden z najzdolniejszych dowódców armii Konfederacji – Robert E. Lee

przez obie strony nigdy nie była szacowana.

Południe przez 10 lat poddane było rządowi wojskowemu, które dotkliwie dawało się we znaki. Zwolennicy Konfederacji nie dawali za wygraną. Swoje wpływy starali się utrzymać wszelkimi sposobami, np. próbowali zastraszyć przeciwników terrorem tajnej organizacji Ku-Klux-Klan. Tak

czy inaczej, zmalały na Południu wpływy plantatorów, uważanych przed wojną za najbardziej wpływową klasę społeczną, elitę polityczną oraz kulturalną i w efekcie ukształtowało się "Nowe Południe", którego społeczeństwo wprawdzie nawiązywało do tradycji sprzed wojny secesyjnej, ale nie było w stanie ich w pełni odbudować.

W rywalizacji między republikanami z Północy a demokratami z Południa, po wojnie zdecydowaną przewagę mieli ci pierwsi. Dopiero po kilkudziesięciu latach różnice te uległy niemal całkowitemu zniwelowaniu. W okresie powojennym oznaczało to jednak bardziej jednolite rządy w całym kraju, co ułatwiło rozwój polityczny i gospodarczy. Ogromna fala imigracji, do której przyczyniła się ogłoszona w 1862 roku ustawa o osadnictwie, pomogła zagospodarować obszerne tereny Dzikiego Zachodu. Tworzone liczne gospodarstwa farmerskie, mimo pewnej zależności od towarzystw kolejowych i banków, szybko doprowadziły do wzrostu produkcji rolnej.

Dotychczasowe skupienie przemysłu w stanach północno-wschodnich uległo stopniowemu rozładowaniu. Zaczęły powstawać liczne zakłady na wybrzeżu zachodnim i na południu.

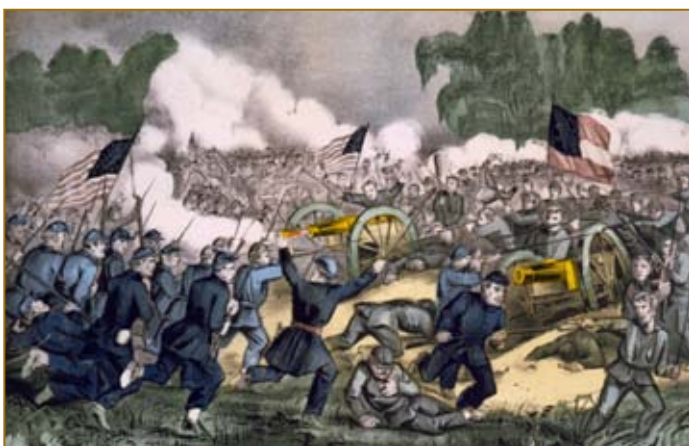
Poważne znaczenie miało także zniesienie niewolnictwa Murzynów i nadania im praw politycznych. Co prawda nie dano im ziemi, co wkrótce ponownie uzależniło ich od plantatorów. Murzynom zatrudnionym w przemyśle płacono dużo mniej niż białym, a równość polityczna w znacznej mierze pozostała na papierze.

Jednak bez tych wszystkich zmian, które bezpośrednio lub pośrednio wywołane były przez wojnę secesyjną, nie byłby możliwy wielki rozwój gospodarczy kraju w drugiej połowie XIX wieku.

źródła: [Encyklopedia Westernu](http://western.oeizk.waw.pl) (<http://western.oeizk.waw.pl>)
[Wikipedia](http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_secesyjna) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_secesyjna)

BITWA POD GETTYSBURGIEM

Przełomowa bitwa wojny secesyjnej, stoczona 1 - 3 lipca 1863 roku. Doszło do niej w rezultacie inwazji Pensylwanii, podjętej pod koniec czerwca 1863 roku przez konfederacką Armię Północnej Wirginii (77,5 tys. żołnierzy) gen R.E. Lee. Pod Gettysburgiem zastąpiła jej drogę Armia Potomaku (93,5 tys.) pod dowództwem gen. G.G. Meade'a. Bitwa miała niezwykle dramatyczny i krwawy przebieg. W jej rezultacie gen. Lee wycofał się do Wirginii i do końca wojny nie odzyskał inicjatywy strategicznej. Uznawana jest za decydujący moment w działaniach lądowych wojny. Konfederacja utraciła 3500 zabitych, 18 tys. rannych i 6500 wziętych do niewoli. Straty Unii wyniosły odpowiednio: 3155, 14,5 tys. i 5363 żołnierzy. 19 listopada 1863 roku, w trakcie uroczystości pochowania ofiar bitwy na nowo utworzonym cmentarzu woskowym, prezydent A. Lincoln wygłosił przemówienie, w którym przedstawił ogólne cele Unii w prowadzonej wojnie.



Bitwa pod Gettysburgiem, Pensylwania

niebagatelne. Przez armie Unii przewinęło się ponad 2 miliony żołnierzy, z czego niecałe 400 tys. poległo, w armiach Konfederacji służyło około miliona ludzi, a zginęło ok. 300 tysięcy. Koszty prowadzenia wojny wyniosły około 4 miliardów dolarów, wartość strat materialnych poniesionych

NIEWOLNICTWO W STANACH ZJEDNOCZONYCH OD DEKLARACJI NIEPODLEGŁOŚCI DO WOJNY SECESYJNEJ

Rozważając dłuższe i krótsze gry w Farmersach zwykle myślimy w kategoriach wolnorynkowych. Wykorzystujemy nasze działki ziemi, kupujemy nowe, hodujemy zwierzęta, wynajmujemy pracowników. Zatrudnionym pasterzom i rolnikom wypłacamy pensje według obowiązujących stawek. Zapominamy przy tym o bardzo istotnym czynniku, który odgrywał niezwykle ważną rolę w życiu wielkich farm na południu Stanów Zjednoczonych. Tym czynnikiem jest darmowa siła robocza – niewolnicy. Będąc własnością swoich panów nie mieli żadnych praw, a jedynym obowiązkiem było całkowite posłuszeństwo i mordercza praca. Od świtu do zmierzchu – w podłych warunkach rolniczych farm amerykańskiego południa. W artykule przyjrzymy się bliżej roli niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych w pierwszym wieku ich istnienia.

Rys historyczny

Historia niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych sięga czasów przed amerykańską rewolucją. System społeczny oparty na niewolniczej pracy znany był od zarania dziejów.

W starożytnej Grecji i Rzymie stanowił podstawę egzystencji wyższych grup społecznych. Niewolnicy znani byli w Mezopotamii i Egipcie. Pod koniec XVIII wieku potęgę takie jak Francja i Anglia traktowały niewolniczą pracę jako element swoich praktyk gospodarczych. Handel niewolnikami z Afryki stanowił istotny element atlantyckiej wymiany towarowej: angielskie towary wymieniane były na niewolników w Afryce, transport z niewolnikami

sprzedawany był w Ameryce, a amerykańskie towary trafiały na angielski rynek. Każdy z etapów tego procesu połączony był z ogromnym zyskiem handlarza.

Stany Zjednoczone zaczęły więc budować swoją potęgę wraz z instytucją niewolnictwa. Czyniła ona z człowieka zdolny do pracy przedmiot, którym można było handlować. Ceny niewolników – jak każdego innego dobra – regulował rynek. Niewolników przymuszano do ciężkiej, wyczerpującej pracy – w praktyce od świtu do zmierzchu. Prawo własności rozciągało się na wszystkie aspekty życia rasy niewolniczej – pan mógł niewolnika posłać do pracy albo sprzedać go gdzieś dalej rozdzielając od rodziny. Niewolnicy byli bici,

ponizani, obrzucani obelgami, gwałceni i zmuszani do niehumanitarnego wysiłku. Mieszkali w najlichszych chatkach, często byli niedożywieni, brudni i bosi, bez właściwego okrycia.

Cywilizowana północ

Rozwój przemysłu dość szybko pozwolił rozwiązać kwestię niewolnictwa. Zarówno w Anglii, jak i na północy Stanów Zjednoczonych, niewolnictwo zniesiono już na początku XIX wieku. I właśnie mniej więcej od roku 1800 można mówić o niewolnictwie jako „szczególnej instytucji”, która odegrała istotną rolę w samostanowieniu. Prawdą jest, że bogaci przemysłowcy w praktyce nie chcieli odróżniać swoich pracowników od maszyny. Nadludzki wysiłek był egzekwowany wśród robotników z północnych fabryk niemal tak samo konsekwentnie jak panowie wykorzystywali swoich niewolników na plantacjach rolniczego południa. Nie da się jednak ukryć, że robotnicy byli wolnymi ludźmi: nikt ich nie chłostał, mieli nieograniczone prawo do zmiany pracy, krótszy dzień roboczy i własne zarobki, które mogli

wydawać na co tylko chcieli. Niewolnicy we wszystkim podlegali swoim panom.

Rozwiązanie kwestii „szczególnej instytucji” w południowych stanach USA okazało się tematem niezwykle ważkim i niemal niemożliwym w realizacji. Właściciele wielkich farm na południu nie wyobrażali sobie życia bez niewolników. Niewolnicy zaś nienawidzili swoich panów i żyli w ciągłym smutku wobec nieustannego

ponizania, trudu i wielkiej niepewności. System, który został powołany dla zdobycia taniej siły roboczej przetrwał dużo dłużej niż powinien. Na etapie kolonizacji dzikich terenów każda para rąk do ciężkiej pracy była niezbędna – stąd Ojcowie Narodu nie traktowali niewolników jako obywateli w aktach ustanawiających USA. Dali tym samym możliwość wykorzystywania niewolników przez wszystkich mieszkańców kraju, który miał stać się potęgą.

Próby rozstrzygnięcia sporów

New Jersey – jako ostatni stan północy – zrezygnował z instytucji niewolnictwa w 1804. W miarę rozwoju Stanów



Aukcja niewolników w 1852 roku

Zjednoczonych i wcielania kolejnych terenów, za każdym razem trzeba było decydować na jakich zasadach dane terytorium stanie się stanem USA. Kwestia niewolnictwa była w wielu przypadkach kluczowa dla właścicieli ziemskich. Stąd przez kilkadziesiąt lat zawierano w Kongresie kompromisy, które zezwalając na niewolnictwo na terenach południowych miały niejako usprawiedliwiać polityków z północy.

W 1821 roku przyjęto do Unii stany Missouri i Maine. Pierwszy jako stan niewolniczy, drugi jako wolny – kompromis ten (znany jako „kompromis Missouri”) ustanowił jednocześnie zakaz niewolnictwa na zachód od Missisipi i na północ od równoleżnika 36° 30'. Aneksja Teksasu w 1845 roku wskazuje jednocześnie na jego niewolniczy charakter i polityczne zwycięstwo kongresmanów z południa. W 1850 roku do Unii przyjęta została Kalifornia – stan z jasno określonym zakazem niewolnictwa. Wobec ogromnego napięcia w polityce wewnętrznej połowy XIX wieku decyzja o statusie terytoriów Nowy Meksyk i Utah została odłożona w czasie.

W 1854 roku po raz kolejny zaostrzony został konflikt na linii Północ-Południe. Aneksja Kansas i Nebraski spowodowała konieczność ustanowienia „szczególnej instytucji” na tych terenach. Nowe terytoria leżały powyżej równoleżnika będącego sztuczną granicą niewolnictwa z 1821 roku. W aneksji do projektu ustawy wcielającej Kansas i Nebraskę wprowadzono zapis, że sami mieszkańcy organizujących się terytoriów mają zdecydować o niewolnictwie.

Podpisanie aktu Kansas-Nebraska wywołało szereg konsekwencji. Do Kansas zaczęli napływać osadnicy z wrogo do niewolnictwa nastawionych stanów. Wywołało to głosy oburzenia na całym Południu. Nastawieni pro-niewolniczo farmerzy głośno wyrażali swój protest, że nowe terytorium zaludniane jest przez nasypanych tam abolicjonistów. Z południa do Kansas zaczęli napływać uzbrojeni osadnicy (zwani *zbójcami z pogranicza*) mający zapewnić, aby terytorium Kansas stało się w przyszłości stanem niewolniczym. W efekcie w latach 1855-1857 doszło do sytuacji, w której Kansas posiadał dwa rywalizujące ze sobą i zwalczające się rządy. W końcu jednak, w roku 1861, został przyjęty do Unii jako stan z zakazem niewolnictwa.



Mapa z 1854 ukazuje stany niewolnicze (szare), stany wolne (czerwone), terytoria w trakcie organizacji (zielone). Na biało zaznaczono teren Kansas, który miał sam zdecydować o swoim statusie – w efekcie został przyjęty do Unii jako stan wolny. Zaznaczono też równoleżnik 36° 30', który zgodnie z „kompromisem Missouri” miał być linią oddzielającą południowe stany niewolnicze od północnych stanów wolnych.

Ostateczne rozwiązanie

W roku 1860 populacja Stanów Zjednoczonych wynosiła ponad 31 milionów mieszkańców. Na stany niewolnicze przypadało około 12 milionów wszystkich mieszkańców, z czego aż 4 miliony stanowili niewolnicy. Ich właścicielami pozostawało 385 tysięcy mieszkańców południa, ale jedynie 46 tysięcy posiadało ponad 20 niewolników i było nazywanych plantatorami. Plantatorzy z południa nie wyobrażali sobie życia bez niewolników. Jednocześnie coraz poważniej obawiali się zachwiania równowagi pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami niewolnictwa w Kongresie.

Poszukiwanie stabilnego kompromisu w sprawie niewolnictwa zajęło Amerykanom ponad pół wieku. Żadna z propozycji politycznego rozwiązania problemu „szczególnej instytucji” nie była zadowalająca. Stany Zjednoczone znalazły się w przededniu wojny. Wojny, która miała ukazać wyższość idei Amerykanów z północy bądź południowców. Chodziło o idee abolicjonistów dążących do zniesienia niewolnictwa i jedności Unii w starciu z secesją i akceptacją południowej Konfederacji wraz z przynależnym jej prawem do niewolnictwa.

(R K P I O R)

DROGA NA ZACHÓD

Początek historii wojen z Indianami datuje się już na wczesne lata XVII wieku, czyli w kilkanaście lat po osiedleniu się pierwszych osadników na Wschodzie kontynentu, w Wirginii. Wojny te, z niewielkimi przerwami, trwały do lat trzydziestych XIX wieku. Do tego czasu zakończone zostało przymusowe wysiedlenie najważniejszych plemion indiańskich południowej części rozległych obszarów Wschodu poza Missisipi do dzisiejszej Oklahomy. Do dziejów Stanów Zjednoczonych weszło ono pod znaną nazwą Droga Łez. W wędrówce na wygnanie zginęło wiele tysięcy Indian. Zwłaszcza kobiety i dzieci ciężko znosiły straszliwe udręki długiego, głodowego marszu. Podobnie postąpiono z Indianami z północnej części dzisiejszego Wschodu Stanów Zjednoczonych.

W 1834 roku Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął Prawo o organizacji stosunków i handlu z plemionami indiańskimi oraz o zachowaniu pokoju na granicy indiańskiej. Według tego prawa "nieprzekraczalna" granica terytoriów indiańskich przebiegała wzdłuż wspomnianej już Missisipi. Było to ogromne terytorium, które prawie w całości należało do pierwotnych właścicieli. Mówi się o nim Wild West – Dziki Zachód. Od strony wschodniej ograniczone było potężnym nurtem Missisipi, a od zachodu Górami Skalistymi. Za pasmem gór leżała Kalifornia i mniej znaczący Oregon, a na południu terytoria stanowiące dzisiejsze stany Arizona, Nowy Meksyk, Utah i Kolorado, a wówczas należące do Meksyku. Ale w niedługim czasie Meksyk stracił te obszary w wyniku wojen ze Stanami Zjednoczonymi. W roku 1848, na mocy umowy zawartej w Gwadelupie, Hidalgo przekazał je oficjalnie unii

północnoamerykańskiej, rezygnując tym samym ze wszystkich roszczeń do ziem należących od dawna do republiki meksykańskiej. W ten sposób wszystkie plemiona indiańskie zamieszkujące na tych olbrzymich obszarach (na przykład Apacze) przeszły formalnie pod administrację prawną Stanów Zjednoczonych.

Większą część rozległego terytorium położonego pomiędzy Górami Skalistymi a rzeką Missisipi stanowiły słynne północnoamerykańskie prairie (Wielkie Równiny), w połowie XIX stulecia zamieszkałe przez tzw. plemiona preryjne (plemiona Równin).

W północnej i środkowej części największe znaczenie posiadały liczne i blisko ze sobą spokrewnione plemiona Siuksów, mówiące dialektem jednego wspólnego języka sju.

Przez terytorium Siuksów prowadziła jedna z dwu głównych tras, jakie przecinały nowo pozyskane tereny w czasie, kiedy rozpoczynało się zdobywanie Dzikiego Zachodu. Nazywała się Oregon Trail (Szlak Oregoński). Prowadziła z Independence, niedaleko od Saint Louis, do Fort Vancouver w Oregonie. Przebycie szlaku, który odegrał główną rolę w kolonizacji Zachodu, a liczącego blisko 3200 kilometrów, trwało około 6 miesięcy.

Ale aby Szlak Oregoński mógł być otwarty, trzeba było najpierw wejść na terytorium Siuksów. Podstawową rolę w udostępnianiu dla osadników północnej części Dzikiego Zachodu, odegrał Fort Laramie, pierwsza osada warowna, którą Siuksowie pozwolili wznieść na swych terenach. Powstał on w 1834 roku jako osada do handlu skórami, a miejsce dla zbudowania tego "centrum handlowego"

wybrano znakomicie. Fort stanął w samym środku prairie, przy zbiegu koryt dwu rzek: Laramie i North Platte, w miejscu, gdzie krzyżowały się drogi z północy na południe i ze wschodu na zachód.

Przez więcej niż dziesięć lat kupcy z Fortu Laramie rzeczywiście kupowali od Siuksów, Czejenów, Indian Arapaho i Wron skóry oraz sprzedawali im towary, których tamci potrzebowali. W 1846 roku w celu zapewnienia bezpieczeństwa emigrantom, fort kupił rząd amerykański i osadził tam załogę wojskową. W 1851 roku amerykański pełnomocnik do



spraw Indian, David Mitchell, wezwał do Fortu Laramie wodzów wszystkich plemion Indian zamieszkujących północną prerię i zaproponował im układ gwarantujący wypłatę corocznej daniny, jeśli przez 55 lat pozwolą białym używać drogi oregońskiej i przestaną napadać na karawany pionierów. Siuksowie, którzy nie posiadali wspólnego naczelnika plemiennego, wzbłąkali się podpisać umowę obowiązującą wszystkich Indian północnej i środkowej prerii. Mitchell zdołał wszakże przekonać Zwycięskiego Niedźwiedzia, wodza Indian Brulé, jednego ze szczepów Siuksów, by zechciał uznać się za reprezentanta wszystkich Indian prerii i z nim zawarł umowę.



kiedy to biali sami zerwali obowiązujący układ. Młody porucznik Grattan pod wpływem oskarżeń Indian o kradzież bydła, wystosowanych przez rodzinę mormonów, wyprawił się na jeden z obozów indiańskich. Był to obóz szczepu Brulé, którzy najwierniej dotrzymywali warunków podpisanej umowy. W rezultacie niespodziewanego i nieumotywowanego napadu zginął Zwycięski Niedźwiedź. Indianie Brulé, którzy ochłonęli z przerażenia wywołanego nieoczekiwaną napaścią, przeszli do kontrataku i po kilkugodzinnej bitwie całkowicie zniszczyli oddział napastników.

Tak rozpoczęła się wielka wojna, jaką od tej pory zaczęli prowadzić Siuksowie na północnoamerykańskiej prerii.

Szlak Oregoński został w ten sposób otwarty dla ruchu i transporty dążyły swobodnie na zachód aż do roku 1854,

źródło: [Encyklopedia Westernu](http://encyklopedia.westernu.pl) (<http://western.oeiizk.waw.pl>)

ZAGADKA – OSKAROWE WESTERNY

Wiele westernów było nagradzanych Oskarami. A które nie były? Poniżej prezentujemy plakaty 6 filmów o Dzikim Zachodzie – 5 z nich zostało nagrodzonych Oskarami. A który nie otrzymał Oscara? Pierwsze trzy osoby, które prześlą prawidłową odpowiedź na email: szeryf@farmersi.pl dostaną 5 cegiełek na rozbudowę swojej posiadłości.




Jak Zdobyto Dzikie Zachód (1962r.)
(How The West Was Won)



Ostatni Mohikanin (1992r.)
(The Last of the Mohicans)




Siedmiu Wspaniałych (1960r.)
(The Magnificent Seven)




Tańczący z Wilkami (1990r.)
(Dances with Wolves)



Alamo (1960r.)
(The Alamo)



W samo południe (1952r.)
(High noon)

FARMERSKA JESIEŃ

Drogi farmerze nadeszła jesień
Jest już po żniwach skończył się wrzesień

Teraz po sadybie pora polatać
By kupki liści spod drzew pozmiatać

Jesienne prace w polu czekają
Ci z maszynami to lepiej mają
Jedna coś skosi, druga rozrzuci
I ciężkie prace widocznie skróci

Październik z deszczem się zapowiada
Może więc w szachy ograsz sąsiada?
Wiem, że nic lepiej cię nie odpręży
Niż łyk bimberku przez cienki wężyk

Może pomyślisz o ogrodzeniu?
Albo o domu twym odnowieniu?
Gdy w polu wszystko jest już zrobione
Weź do saloonu męża lub żonę

Tam przy muzyce z szafy grającej
Można się napić kawy gorącej,
Lub trochę whiskey do gardła wlać
A potem tańczyć i w karty grać.

Pamiętaj jednak by w październiku
Zrobić porządek kurom w kurniku
Inaczej jajek nie dadzą wcale
Zamiast 'jajowy' będziesz jadł smalec.

(SZERYFOWA)

ZDJĘCIE MIESIĄCA



REDAGUJ Z NAMI!

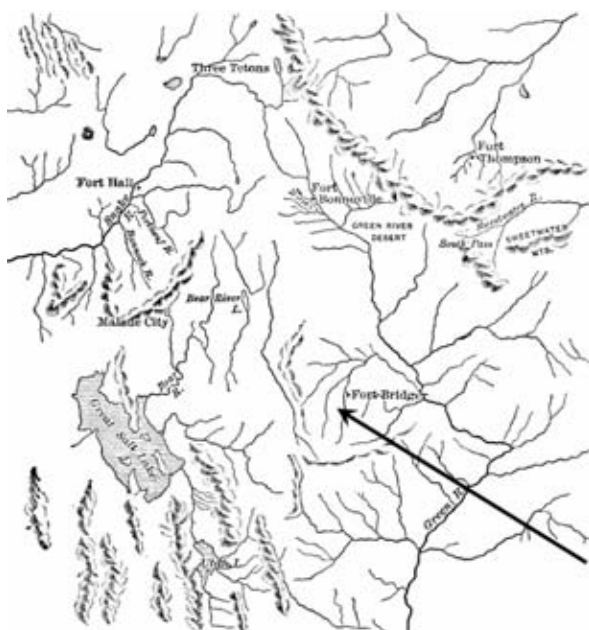
Chcesz nam pomóc w redagowaniu *Farmersi Times*? Masz pomysł na ciekawy artykuł? Chcesz się podzielić z innymi swoimi doświadczeniami?

Napisz do nas na ftimes@farmersi.pl

ZWYCIĘSKI FOTOREPORTAŻ

Zgodnie z obietnicą w regulaminie konkursu na najlepszy Farmerski Fotreportaż publikujemy połowę (ze względu na jej rozmiar) zwycięskiej pracy. Cały fotoreportaż można ściągnąć jako plik PDF (7Mb) ze strony http://farmersi.pl/link/fotreportaz_as.pdf. Szkoda, że tak mało osób wzięło udział w konkursie :(

HISTORIA PEWNEGO RANCHA



Była wczesna wiosna, kiedy po wielu tygodniach podróży dojechałam do celu. To właśnie tutaj, jak pisał w liście kuzyn Walter, czekało na mnie legendarne Eldorado: Utah, żyzne gleby, bujne łąki między rzekami zasilającymi Greek River (Zieloną Rzekę). W pobliżu Fort Bridger, więc Indianie trzymają się z daleka. Kuzyn ma tu 2500ha i oczywiście hoduje bydło. Dla mnie zarezerwował na start 800ha ziemi rządowej do kupienia po cenach preferencyjnych.

Moja wychudzona klacz ledwo trzymała się na nogach. Niecierpliwie machała głową wyglądając młodych źdźbeł trawy bujnie rozpoczynających wegetację. Kazałam wyprząć ją z wozu i wraz z innymi zwierzętami puścić na młodą łąkę.



Trzeba trochę odpocząć po tak długiej podróży, a potem jak najszybciej załatwić formalności.



Przemierzyłam pół Ameryki, żeby tu dotrzeć. Nie mogę napisać skąd przybyłam, gdyż uciekłam od okrutnego męża. Jak się dowie, że tu jestem, na pewno zacznie mnie szukać, aby się zemścić. Powód jest prosty: pomogłam zbiec 65 niewolnikom pracującym na naszej

plantacji bawełny. Harowali od świtu do nocy w nieludzkich warunkach. Moje prośby i wstawiennictwa za nimi nic nie dawały. Nie mogłam dłużej na to patrzeć... Ze mną zostało tylko 11 niewolników - teraz już wolnych. Reszta rozeszła się po drodze. Tu na Północy nie muszą się już tak obawiać o swoje życie.



Taki był początek nowego etapu życia. Na początku najważniejsze było jak najszybciej wybudowanie domu. Na razie małego, tymczasowego. Później będzie to domek gościnnie.



Stopniowo powiększałam pogłowie krów (wyjątkowo odpornej rasy wschodnioeuropejskiej)



... ciąg dalszy na http://farmersi.pl/link/fotoreportaz_as.pdf